

6 sierpnia 2018



Dymarki zapłoną już po raz 52.

Od ponad pięciu dekad w Nowej Słupi pod Świętym Krzyżem przez kilka sierpniowych dni można usłyszeć odgłosy walk rzymskich legionów, zobaczyć starożytnych hutników przy wytapianiu żelaza i podpatrzeć codzienny rytm życia ówczesnych mieszkańców tych ziem. Tu, na terenie Centrum Kulturowo-Archeologicznego, odbywają się „Dymarki”. Przedsięwzięcie łączące walory edukacyjne i artystyczne, które w tym roku zaplanowano w dniach 10-12 sierpnia, jest również znakomitą okazją do zaprezentowania świętokrzyskich tradycji kulinarnych i folklorystycznych. „Dymarki” to tygiel niezapomnianych wrażeń!

Jak zapowiedziała w trakcie konferencji prasowej **Małgorzata Wilk-Grzywna**, dyrektor biura zarządu Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, tegoroczne wydarzenie zainauguruje 10 sierpnia korowód, składający się z przedstawicieli

organizatorów ubranych w stroje barbarzyńców, grup rekonstrukcyjnych, mieszkańców i turystów. – Z Rynku w Nowej Słupi przemaszerujemy w rytmie bębnow i w blasku płonących pochodni do Centrum Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich, gdzie odbędzie się widowiskowy, nocny pokaz rozbicia pieca dymarskiego oraz spektakl Teatru Ognia „Avatar” pt. „Hefajstos” – tłumaczyła dyrektor Wilk-Grzywna.

Szczegóły imprezy, która jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce, nakreślił **Piotr Sepioło**, dyrektor Centrum Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich w Nowej Słupi, które jest głównym organizatorem wydarzenia. – Niezmienny jest od ponad pół wieku istnienia „Dymarek” ich charakter edukacyjny. Prezentujemy nie tylko starożytne metody uzyskiwania żelaza, ale także codzienne życie mieszkańców tych terenów w kontekście różnych rzemiosł i kontaktów z Imperium Rzymskim. Przedstawiamy kulturę rzymską – stroje, obyczaje, wojsko. Widowiskowo zapowiadają się m.in.: pokazy walk między legionistami a wojownikami barbarzyńskimi podczas bitwy „Pod Łysą Górą”, zaślubiny miejscowej księżniczki z legionistą, targ niewolników, czy prezentacja gladiatorów w wykonaniu grupy z Czech. Nowością jest zrekonstruowany piec do wypalania ceramiki rzymskiej -Terra Sigillata – objaśniał Piotr Sepioło. Jak dodał, w tym roku w „Dymarkach” uczestniczyć będzie rekordowa liczba grup rekonstrukcyjnych, stowarzyszeń. – To aż 180 organizacji z Polski, Czech, Niemiec i Litwy, co pokazuje, że „Dymarki” przestały być przedsięwzięciem o skali regionalnej – zaznaczył dyrektor Centrum Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich w Nowej Słupi.

Niewątpliwą atrakcją „Dymarek” będzie również Świętokrzyski Festiwal Kultury Ludowej, w trakcie którego na scenie zaprezentują się świętokrzyskie zespoły pieśni i tańca, kapele ludowe, soliści. – Na dużej scenie, 11 i 12 sierpnia pojawią się grupy poruszające się w różnych nurtach muzycznych. Gwiazdami części artystycznej będą: Dżem, Power Play, Tacy Sami, Pozytywnie Nakręcenii oraz Sławomir –informuje Piotr Sepioło. Dopełnieniem wydarzenia będzie kiermasz produktów regionalnych i twórców ludowych, gry i zabawy dla najmłodszych, historyczna gra terenowa oraz liczne konkursy z upominkami.

Do udziału w tym wielkim plenerowym święcie starożytnych hutników zachęcał też wójt gminy Nowa Słupia **Andrzej Gąsior**. – Będzie się dużo działo zarówno w sferze artystycznej jak i edukacyjnej. Atrakcji nie zabraknie dla nikogo. Zapraszamy na „Dymarki”, które kontynuują wieloletnią tradycję promowania rodzimego dziedzictwa kulturowego – mówił Andrzej Gąsior.

Współorganizatorem wydarzenia jest samorząd województwa świętokrzyskiego. Jak podkreślił **Adam Jarubas**, marszałek województwa, już niedługo oblicze dymarkowego miejsca diametralnie się zmieni. – Wkrótce w tym sercu Gór Świętokrzyskich realizowane będą trzy duże projekty, współfinansowane z funduszy europejskich, środków samorządu

województwa, Regionalnej Organizacji Turystycznej i budżetu gminy. Na terenie Nowej Słupii powstaną: Świętokrzyski Park Dziedzictwa, Muzeum Starożytnego Hutnictwa i Muzeum Przyrody Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Za rok, dwa lata spotkamy się już w kompletnie odmienionym miejscu – pięknym i pełnym niewyczerpanych możliwości – zaakcentował marszałek.

Ciekawostką 2018 roku są też dymarkowe karty pocztowe, okazjonalny stempel i znaczek pocztowy. – Mam nadzieję, że będzie to gratka nie tylko dla kolekcjonerów, ale również dla turystów, którzy w ten sposób będą chcieli potwierdzić swój udział w „Dymarkach”. O naszej imprezie będziemy również informować szerokie grono odbiorców przed telewizorami – nadmienił **Jacek Kowalczyk**, prezes ROT WŚ.

Dymarki są imprezą biletowaną. Za wejściówkę ulgową trzeba będzie zapłacić 10 zł, a za normalną – 15 zł. Bilet dla mieszkańców gminy kosztować będzie 8 zł.

Organizatorami wydarzenia są: samorząd gminy Nowa Słupia, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Starostwo Powiatowe w Kielcach, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego i Lokalna Organizacja Turystyczna Partnerstwo Ziemi Świętego Krzyża.

Galeria zdjęć

